

# Kostanecki, Stanisław

---

## Powstańczy Sejm polski tzw. Sejm płocki w Paryżu w latach 1832-1836

---

Notatki Płockie 19/1-75, 10-11

---

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Powstańczy Sejm polski tzw. Sejm płocki w Paryżu w latach 1832 – 1836

Wizyta w dniu 17 lutego 1974 r. w Płocku delegacji francusko-polskiej grupy parlamentarnej Zgromadzenia Narodowego Francji przypomniła mało znany epizod z historii polskiego parlamentu, kiedy to w latach 1832—1836 senatorowie i posłowie polscy po klęsce powstania listopadowego próbowali wznowić obrady sejmowe w Paryżu.

Do epizodu tego doszło w następujących okolicznościach.

Po krwawych walkach w dniach 6 i 7 września 1831 r. ze szturmującymi wojskami carskimi stolica Polski kapitulowała. Jednak wojsko powstańcze nie złożyło broni. Jego oddziały, liczące wtedy około 33 tysięcy żołnierzy, i tłumy uchodźców cywilnych popłynęły na tereny ówczesnego województwa płockiego. Udały się tam naczelne organy państwowe: sejm i rząd. Jeszcze przed upadkiem Warszawy, w lutym 1831 r. uchwalili Sejm, że będzie mógł kontynuować obrady, również za granicą, byle zebrał się komplet przynajmniej 33 posłów i senatorów. Toteż po przybyciu do Płocka w dniu 21 września 1831 r. Sejm podjął swoje czynności, a w szczególności w dniu 23 września odbył ważne posiedzenie w sali na pierwszym piętrze płockiego ratusza (obecnie zwanej salą sejmową). Obradom przewodniczył prezes senatu wojewoda Antoni Ostrowski. Uczestniczyło w nich tylko 2 senatorów i 41 posłów i deputowanych, m. in. marszałek sejmowy Władysław Ostrowski (brat Antoniego), historyk Joachim Lelewel, poeci Bohdan Zaleski i Kantobery Tymowski, późniejszy wydawca paryski Aleksander Jełowicki i późniejszy publicysta emigracyjny Walenty Zwierkowski, a jako przedstawiciele województwa płockiego: poseł ostrołęcki Stanisław Barzykowski, poseł przasnyski Wincenty Chełmicki oraz deputowany z miasta Płocka Ignacy Dembowski.

W toku burzliwych obrad Sejm wypowiedział się przeciw uchwale generalicji powstańczej, która w godzinach rannych 23 września we wsi Słupno pod Płockiem większością głosów wypowiedziała się za kapitulacją wobec ultimatum naczelnego wodza armii carskiej Paskiewicza. Sejm zajął stanowisko, że mimo trudnego położenia nie należy przerywać działań wojennych. Obrady zakończył marszałek sejmowy Władysław Ostrowski tradycyjną formułą: „Tymczasem sesja solwuje się”.

Nieugięta postawa Sejmu wywarła jednak wpływ na stanowisko wyższego dowództwa

powstańczego, które na radzie wojennej w dniu 28 września w Szpetalu Górnym koło Włocławka wypowiedziało się przeciw bezwarunkowej kapitulacji. W dniu 25 września Sejm i rząd opuścili Płock, a w dniu następnym przekroczyli granicę pruską. W dniu 5 października granicę tę przekroczyło wojsko polskie i poszło na tułactwo.

Na emigracji próbowano wznowić działalność sejmu powstańczego w Paryżu. Z różnych stron przybyli do Francji posłowie i senatorowie osiągnęli liczbę 35 osób, a więc o dwie osoby więcej, niż niezbędny do ważności obrad komplet. Reprezentowali oni wszystkie województwa (z wyjątkiem augustowskiego), mające swych przedstawicieli w sejmie powstańczym na terenie Polski. Województwo płockie było reprezentowane przez posłów: Stanisława Barzykowskiego i Wincentego Chełmickiego. Odbyto szereg posiedzeń, w czasie których dyskutowano o celowości i legalności wznowienia



*Antoni Ostrowski (1782—1845) jako prezes senatu przewodniczył obradom Sejmu powstańczego w Płocku w dniu 23 września 1831 r. Przewodniczył także nieoficjalnym obradom tegoż Sejmu w Paryżu w latach 1832—1836*



Józef Bohdan Zaleski (1802—1886) brał udział w posiedzeniu Sejmu powstańczego w Płocku, a później także w jego obradach w Paryżu



Stanisław Barzykowski (1792—1872) jako poseł ostrołęcki z województwa płockiego brał udział w posiedzeniu sejmu powstańczego w Płocku, a później także w jego zebraniach w Paryżu



Joachim Lelewel (1786—1861) brał udział w posiedzeniu Sejmu powstańczego w Płocku, a później także w jego obradach w Paryżu

obrad na obczyźnie. „Chcący sejmu... twierdzili, że jesteśmy kontynuacją sejmu w Płocku zalimitowanego”.<sup>1)</sup> Przeciwnicy wznowienia oficjalnej działalności sejmu mówili, że rząd francuski nie zgodzi się na taką działalność. Na to Joachim Lelewel odpowiedział: „Jak nas rozpędzą, to pójdziemy gdzie indziej, a jak nas z Europy wygonią, to na okręcie będziemy protestować!”<sup>2)</sup> Jednak na skutek sprzeciwów konserwatywnej mniejszości 11 przedstawicieli — postępową większość, licząca 24 przedstawicieli, nie zdołała przeforsować swego postulatu, by tzw. sejm płocki był w Paryżu kontynuowany, gdyż do tego był potrzebny komplet głosów 33 członków. W związku z tym zebrania posłów i senatorów polskich odbywane w Paryżu w latach 1832—1836 nie zyskały urzędowego charakteru.

Warto przytoczyć wypowiedzi niektórych członków powstańczego sejmu polskiego w Paryżu na temat takiego rozwoju wypadków.

Poseł Aleksander Jełowicki w swych wspomnieniach napisał m. in.: „Ja byłem za otwarciem sejmu i wiem doskonale, że ci, co sprzeciwiali się temu, byli za jego otwarciem, gdyby pewni byli większości w sejmie (...) Czyby działanie sejmu uczyniło co dobrego, zgadnąć trudno, bo jak sądzić o rzeczy, która nie była, ale przynajmniej zdaje się niewątpliwą, że sejm nic złego uczynić by nie mógł, a mógłby nie dopuścić wiele złego. Jednocząc tułactwo, zachowałyby je od domowych, a tak bolesnych i srogich zakłóceń (...) Sejm, nie działając w tułactwie, zostawił je samopas; gdyby zaś tułactwo sejmu słuchać nie chciało, o czym wątpię, już by to winą sejmu nie było i przed narodem miałyby tłumaczenie, mówiąc: robiłem, co mogłem, a tak powiedzą mu: nic nie robiłeś. Chyba, że coś wielkiego zrobi jeszcze; czego się nie spodziewam, ale daj Boże”.<sup>3)</sup>

Inny początkowo gorący zwolennik wznowienia działalności Sejmu i jego sekretarz, postę-

powy działacz i publicysta Walenty Zwierkowski w swej książce p. t.: „O Sejmie w Emigracji”, opublikowanej w Poitiers w 1839 r. podkreślił, że w pewnym sensie był on parlamentem kadłubowym: „Galicja i Poznańskie, Prusy Polskie i wiele województw ruskich, Kraków nie miały swych reprezentantów w Sejmie, bo Sejm powołał tylko do Reprezentacji te części Polski, które car dzierzył (i to nie wszystkie), innych wrogów bał się obrażać (...)”

„Któż to reprezentuje mieszczan i włościan całej Polski? Czyli nie sześciu deputowanych z Kongresowego Królestwa; czterdziestu dwóch zaś reprezentuje szlachtę, będąc senatorami, wojewodami, kasztelanami i posłami i jestże to reprezentacja, której Lud Polski ma ulec? Sejm więc w Emigracji nie jest Sejmem całej Polski, nie jest pełnomocnikiem Ludu Polskiego, nie jest reprezentantem Emigracji, ale resztą reprezentacji jednej części Narodu! (...) Sejm umarł w Emigracji i ten sam ani w niej, ani w kraju nie odżyje”.<sup>4)</sup>

Mimo wszystko Walenty Zwierkowski, nazywany „alter ego” Joachima Lelewela, jak on wierzył jednak, że Polska w bliższej czy dalszej przyszłości odzyska niepodległość, że wznowi swoją działalność również jej organ suwerenny — Sejm: już jako „Sejm całej Polski i pełnomocnik Ludu Polskiego”.

#### PRZYPISY

- 1) Walenty Zwierkowski: O Sejmie w Emigracji. Poitiers 1839, s. 21.
- 2) Aleksander Jełowicki: Moje wspomnienia. Warszawa 1970, s. 294.
- 3) A. Jełowicki: jak wyżej, s. 293—294
- 4) W. Zwierkowski: jak wyżej, s. 5—6. Zwierkowski podaje różne skład ilościowy polskiego Sejmu powstańczego w Paryżu stosownie do zmian faktycznych w latach 1832—1836 (zgony, przyjazdy, wysiedlenia itp.).